Magiczna podróż po świecie opery

Jolanta Łada-Zielke *(Hamburg)*

„Atlas operowy. 100 najpiękniejszych dzieł” ukazał się pod koniec 2019 roku nakładem wydawnictwa SBM w Warszawie. Autorkami są dwie krakowianki: Agnieszka Draus (teoretyk muzyki) i Joanna Wiśnios (muzykolog). Obie prowadzą działalność pedagogiczną i zadedykowały tę pozycję swoim uczniom i studentom. Ale przyda się ona każdemu, kto chciałby bliżej poznać świat opery, a niekoniecznie posiada wykształcenie muzyczne.

Dzieje opery zostały przedstawione chronologicznie. Czytelnik ma możliwość prześledzenia rozwoju tego gatunku od jego początków, czyli od działalności Cameraty Florenckiej, do czasów współczesnych. Lektura książki jest podróżą, nie tylko w czasie, ale i w przestrzeni, bo opera rozwijała się w wielu krajach w różny sposób. Ciekawie zostało pokazane, jak podchodzili do zagadnienia poszczególni kompozytorzy; jedni nastawiali się

bardziej na popisowość, drudzy na dramatyczność przekazu. Twórcy librett wybierali tematy związane z mitologią grecką i rzymską, albo czerpali inspirację z codzienności, czyniąc zwykłych ludzi bohaterami opowiadanych historii. Twórczość niektórych kompozytorów była w tym zakresie niezmiernie bogata, ale są i tacy, którzy mają w swoim dorobku tylko jedną operę. Zalicza się do nich wielki klasyk wiedeński Ludwig van Beethoven, twórca *Fidelia*, podczas gdy jego kolega z tej samej epoki, Wolfgang Amadeusz Mozart skomponował łącznie 22 opery, w tym pierwszą w wieku jedenastu lat! Najstarszy z klasyków wiedeńskich, Józef Haydn, też napisał mnóstwo utworów operowych, z których wiele nie przetrwało do naszych czasów. Najczęściej wystawiana jest jedna, pod tytułem *Księżycowy świat*. Jacques Offenbach znany jest głównie jako autor operetek, a jego jedyna opera to *Opowieści Hoffmanna*.

Libretta oper przedstawione są zwięźle i treściwie. W opisach jest też trochę retoryki, która bardzo ożywia język. Autorki komentują zakończenia niektórych dzieł, na przykład *Pajaców* Ruggero Leoncavallo. Dzięki temu książka nie ma charakteru podręcznikowego, czyta się ją przyjemnie i łatwo zapamiętuje treść. Przy każdym tytule wyeksponowano datę premiery danego dzieła. Na końcu książki znajduje się słowniczek ważniejszych terminów muzycznych.

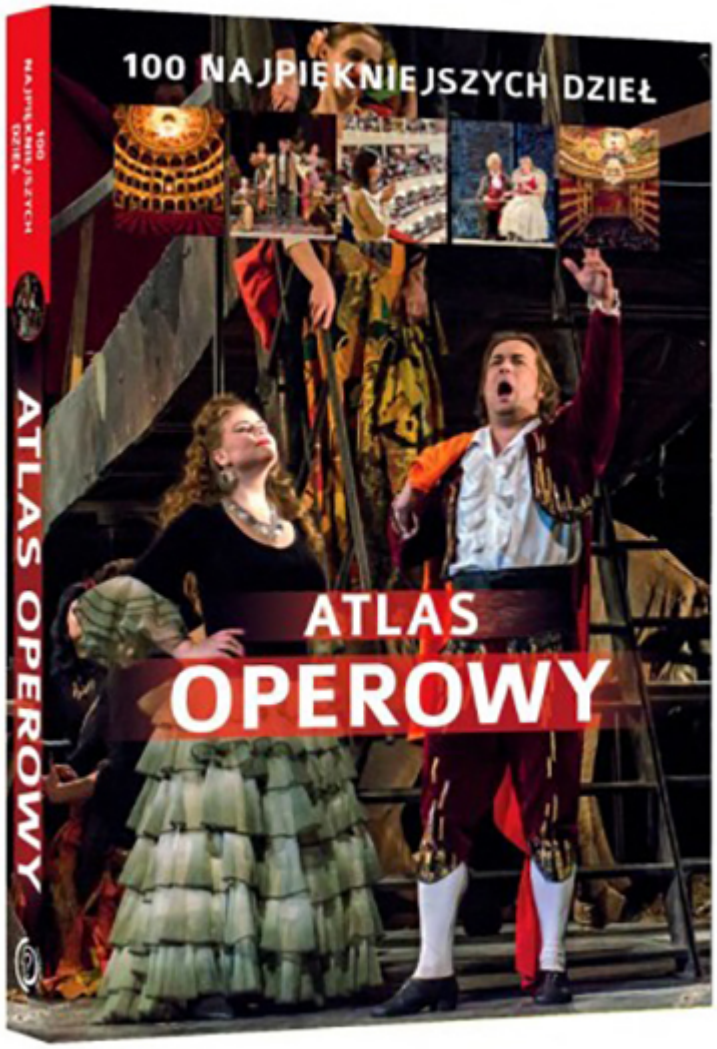

Największym atutem „Atlasu operowego” są kolorowe zdjęcia oraz reprodukcje obrazów i portretów z dawnych epok. Na fotografiach rozpoznajemy światowej sławy śpiewaków, jak chociażby naszego Piotra Beczałę, który wraz z Anną Netrebko śpiewał w *Cyganerii* Giacomo Pucciniego podczas Festiwalu w Salzburgu w 2012 roku. Znajduje się tam również parę ciekawostek. Okazuje się, że pierwsza opera (nazywana wówczas *dramma per musica*) skomponowana przez kobietę – Francescę Caccini (1587-1640) – pod tytułem *Wyzwolenie Ruggiera,* wystawiona w 1625 roku we Florencji, została zadedykowana

królewiczowi Władysławowi Wazie, późniejszemu królowi polskiemu Władysławowi IV. Natomiast nauczyciel Fryderyka Chopina – Józef Elsner (1769-1854), Niemiec pochodzący ze Śląska, pełnił przez 25 lat funkcję dyrektora Teatru Narodowego w Warszawie, dla którego skomponował między innymi operę *Król Łokietek, czyli Wiśliczanki*. Tytułowy bohater, król Władysław Łokietek, odzyskuje zagarnięty przez Wacława II Czeskiego tron Polski, dzięki pomocy mieszkańców Wiślicy. Wśród polskich twórców muzyki operowej nie mogło zabraknąć Karola Kurpińskiego, Stanisława Moniuszki, Władysława Żeleńskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Karola Szymanowskiego, a z kompozytorów współczesnych Marty Ptaszyńskiej, Tadeusza Bairda, i Krzysztofa Pendereckiego. W części końcowej znajdujemy opisy dzieł polskich kompozytorow XXI-wiecznych: Eugeniusza Knapika *(Moby Dick*), Pawła Szymańskiego *(Qudsja Zacher*), Pawła Mykietyna *(Czarodziejska Góra*) i Aleksandra Nowaka *(Space Opera*).

Dr hab. Agnieszka Draus i Joanna Wiśnios

Agnieszka Draus i Joanna Wiśnios pokazują, że opera nie jest przeżytkiem minionych epok, lecz rozwija się nadal, także w Polsce, z czego możemy być naprawdę dumni. Autorki wymieniają nasze rodzime dzieła operowe, podejmujące trudne tematy, jak na przykład *Pasażerka* Mieczysława Wajnberga (1919-1996), która podobnie jak film Andrzeja Munka pod tym samym tytułem, oparta jest na wspomnieniach Zofii Posmysz, byłej więźniarki obozów koncentracyjnych Auschwitz i Ravensbrück. We wrześniu tego roku wystawiono *Pasażerkę* na

otwarcie sezonu operowego w Grazu, w reżyserii Nadii Loschky i pod batutą Rolanda Kluttiga. Główne partie zaśpiewały Nadia Stefanow (Marta) i Dżamila Kaiser (Lisa). Austriacka prasa jednogłośnie okrzyknęła tę produkcję jako głęboko poruszającą, a treść utworu nadal ważną, nawet 75 lat po zakończeniu II wojny światowej. Dokładnie takie powinno być oddziaływanie wielkiej opery, jak ujęła to Michaela Reichart na łamach „Kronen Zeitung". Z kolei utwór wymienionego wyżej Pawła Szymańskiego *Qudsja Zacher*, wystawiony po raz pierwszy w Teatrze Wielkim w 2013 roku, nawiązuje do wciąż aktualnego problemu uchodźców.

Z przyjemnością przeczytałam fragment poświęcony mojej ukochanej rock-operze Andrew Lloyda Webbera *Jesus Christ Superstar*, z której wykonywałam song Marii Magdaleny *I Don't Know How to Love Him* podczas egzaminu dyplomowego na wydziale wokalnym Szkoły Muzycznej II Stopnia im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie.

Znawcy muzyki klasycznej, zwłaszcza opery, mogą mieć zastrzeżenia, jeśli chodzi o sposób ujęcia niektórych tematów przez autorki „Atlasu…". Ja ze swej strony doprecyzowałabym kilka szczegółów na temat życia i twórczości Ryszarda Wagnera. Ale osobom „mniej wtajemniczonym", przygotowującym się do – nie tylko pierwszej – wizyty w operze, lektura tej książki z pewnością da bardzo wiele.